

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Hanna Nowicka de Poraj</b> <b>SSA Grzegorz Krężolek</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Aresztu Śledczego K. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 listopada 2014 r. sygn. akt I C 637/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa- Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

**3. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokat M. S. z Kancelarii Adwokackiej w K. ul. (...) kwotę 147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych sześćdziesiąt groszy) w tym 27,60 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 243/15

## UZASADNIENIE

Powód J. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego K. kwoty 100.000 zł jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w okresie od 2010 r. do 13 grudnia 2011 r. w Areszcie Śledczym K. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych to jest: godności osobistej, zdrowia, prawa do prywatności i tajemnicy korespondencji, a pośrednio naruszono prawo powoda do sądu.

Pozwany Skarb Państwa zastępowany przez Areszt Śledczy K. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Zakwestionował podawaną przez powoda powierzchnię celi nr 308, wskazując że miała ona 21,48 m<sup>2</sup>, spełnione było więc minimum ustawowe 3 m<sup>2</sup> na osadzonego. Podniósł, że powód uzyskał pomoc medyczną zgodnie z obowiązującymi procedurami. Powód otrzymywał też kierowaną do niego korespondencję, która podlegała zgodnie z art. 242 § 6 k.k.w. nadzorowi poprzez otwarcie i sprawdzenie zawartości, ale nie cenzurze.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Bezspornym w sprawie było, że powód J. S. odbywał w Areszcie Śledczym K. w warunkach zakładu półotwartego karę pozbawienia wolności w okresie od 17 grudnia 2010 r. do 14 grudnia 2011 r. Początkowo osadzony był w celi nr 305 o powierzchni 16,64 m<sup>2</sup>, w której przebywało od 4 do 5 osadzonych.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że powód przebywał w celi nr 308 od 3 czerwca 2011 r. do chwili warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności w dniu 14 grudnia 2011 r. Powierzchnia celi zgodnie z normą PN-ISO 9836:1997 dotyczącą obliczania powierzchni użytkowych wynosiła 21,21 m<sup>2</sup> uwzględniając zlokalizowany w jej obrębie ustęp. Bez niego powierzchnia celi wynosiła 20,31 m<sup>2</sup>. W celi przebywało łącznie 7 osadzonych. Czasem, gdy ubikacja się zatykała, śmierdziało. Cella była otwarta od 6 rano do 19-20 wieczorem i osadzeni mogli swobodnie poruszać się po terenie Aresztu, przez godzinę przebywać na tzw. spacerunku, korzystać z biblioteki, gdzie można było czytać książki. Na korytarzu był telewizor, na terenie zakładu stół do ping ponga. W czasie przebywania w celi powód mierzył celę, ale nie skarżył się współosadzonym na niewystarczającą powierzchnię. Sugerował, że listy są otwierane.

W trakcie całego pobytu w Areszcie Śledczym K. powód miał zapewnioną opiekę medyczną, z której korzystał. 17 grudnia 2010 r. lek. K. J. – specjalista 2 stopnia w zakresie ortopedii – wykonał u powoda punkcję. Następna wizyta powoda u lek. K. J. miała miejsce 26 kwietnia 2011 r. z powodu jęczmienia oka. Do tego też dnia powód nie skarżył się na żadne dolegliwości.

Na terenie Aresztu pracuje 7- 8 lekarzy, którzy pracują tam codziennie, łącznie z sobotą. Po opuszczeniu Aresztu powód uzyskał skierowanie do poradni specjalistycznej ortopedycznej w dniu 26 czerwca 2012 r., zaś w dniu 21 sierpnia 2012 r. skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne kolana lewego.

W przypadku osadzonych skazanych kierowana do nich korespondencja trafiała najpierw do sekretariatu, który kierował ją do działu ewidencji, ten zaś do kontroli w dziale ochrony. Kontrola ta polegała na otwieraniu korespondencji i sprawdzeniu jej zawartości, bez zapoznawania się z jej treścią. Następnie trafiała ona z powrotem do działu ewidencji, który doręczał ją skazanym. Korespondencja urzędowa trafiała od razu z działu ewidencji do adresatów, bez otwierania. Tak samo traktowano pisma od pełnomocników lub np. poradni prawnej UJ.

Jeśli listonosz przynosił przesyłkę poleconą z tylko jednym formularzem potwierdzenia odbioru, to zabierał ją z powrotem, nie było bowiem możliwości, aby odbiór potwierdził bezpośrednio sam skazany. W ich przypadku listy polecone muszą mieć 2 druki potwierdzenia odbioru, o co winien zadbać nadawca. W Areszcie Śledczym K. ten sposób postępowania w takich przypadkach trwał od początku 2011 r., co było wynikiem decyzji poczty. W takim przypadku nie informowano o przesyłce osadzonego

Korespondencja kierowana do powoda od jego pełnomocnika, jak i z poradni prawnej, traktowana była jako urzędowa i nie podlegała otwarciu.

Sąd Okręgowy omówił wszystkie dowody osobowe, wskazując, którym daje wiarę i w jakim zakresie, a którym takiego waloru nie przyznaje. Odnośnie wynikającego z przedstawionego przez stronę pozwaną zbiorczego zestawienia cel mieszkalnych metrażu celi nr 308 (21,48 m<sup>2</sup>) Sąd uznał za ustaloną powierzchnię 21,21 m<sup>2</sup>, za tą wartością przemawia bowiem opinia biegłego ds. budownictwa, niekwestionowana przez strony postępowania. Opinia została sporządzona w sposób przejrzysty, z podaniem podstaw jej opracowania i wycień, przy zastosowaniu aktualnie obowiązującej normy dotyczącej obliczania powierzchni użytkowych PN-ISO 9836:1997. Opinia pod względem rachunkowym nie zawiera błędów.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo należało oddalić w całości z uwagi na brak bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda.

Odnośnie daty w której umieszczono powoda w celi nr 308 Sąd Okręgowy wskazał, że w odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa podał inną aniżeli powód datę umieszczenia powoda w tej celi. Powód utrzymywał, że stało się to 11 maja 2011 r., pozwany twierdził, że 3 czerwca 2011 r. Do tego twierdzenia pozwanego powód nie ustosunkował się w replikach na odpowiedź na pozew. W ocenie Sądu Okręgowego data 3 czerwca 2011 r. jest datą wiarygodną, powód zaś nie wypowiedział się w ogóle co do tego twierdzenia, istniały zatem podstawy, przy uwzględnieniu wyników całej rozprawy, aby uznać na podstawie art. 230 k.p.c. datę 3 czerwca 2011 r. jako odpowiadającą rzeczywistości.

Zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej do zakresu działania Dyrektora Generalnego Służby Więziennej należy m.in. tworzenie warunków prawidłowego i praworządnego wykonywania kar pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania. W ramach realizacji swoich zadań Dyrektor Generalny może wydawać zarządzenia, instrukcje lub wytyczne. Wydana na tej podstawie Instrukcja nr 6/2008 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 12 grudnia 2008 roku w sprawie ustalenia pojemności jednostek penitencjarnych przewidywała w § 4 że „obliczenia powierzchni pomieszczeń w budynkach mieszkalnych dokonuje komisja powołana przez dyrektora, w skład której wchodzi, w szczególności, kierownicy działów kwatermistrzowskiego oraz ewidencji; że do powierzchni pomieszczenia mieszkalnego nie wlicza się wnęki okiennej i grzejnikowej a także powierzchni znajdującej się poza kratami wewnętrznymi oraz zajmowanej przez urządzenia grzewcze i wydzielone kąpiki sanitarne, a obmiaru dokonuje się z dokładnością do 0,01 metra bieżącego, a powierzchnię oblicza się z dokładnością do 0,01 metra kwadratowego. Obecnie obowiązująca instrukcja z 2010 r. przewiduje te same rozwiązania. Instrukcja nie ma waloru prawa powszechnie obowiązującego i wiąże wyłącznie podmioty podległe Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej, nie wiąże zatem Sądu, który władny jest dokonać oceny jej zgodności z ustawą, przy uwzględnieniu zapisów Konstytucji i umów międzynarodowych, w szczególności Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Wyznaczony instrukcją sposób pomiaru ma zasadnicze znaczenia dla oceny, czy zostało spełnione minimum ustawowe z art. 110 § 2 k.k.w., zgodnie z którym powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>, a cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Paragraf 3 artykułu stanowi, że urządzenia sanitarne w zakładzie karnym typu półotwartego i otwartego mogą być usytuowane poza celami mieszkalnymi. Nie ma więc obowiązku, by takie urządzenia znajdowały się poza celami. Sposób obliczania powierzchni użytkowej pomieszczeń mieszkalnych nastęrcza trudności, ponieważ w świetle obowiązujących przepisów można tę powierzchnię obliczać według różnych praw i norm, nie obowiązuje bowiem jednolity i obowiązujący przepis. Ocena zgodności z prawem zapisów wskazanej Instrukcji podlega więc w dużej mierze uznaniu Sądu. Ocena ta skłania do wyrażenia poglądu, że ustalony w niej sposób pomiaru, w tym co należy wliczać lub nie do powierzchni celi jako pomieszczenia mieszkalnego, jest zgodne z ustawą Kodeks karny wykonawczy, ustawą o Służbie Więziennej oraz nie narusza praw osadzonych. Ustalona na podstawie instrukcji powierzchnia celi jest miarodajna, a w niniejszej sprawie wnioski ten wspiera opinia biegłego, który stosował aktualnie obowiązującą normę PN-ISO 9836:1997 „Właściwości użytkowe w budownictwie. Określanie i obliczanie wskaźników powierzchniowych i kubaturowych.” Biegły wyliczył powierzchnię celi, przy uwzględnieniu – niezgodnie z instrukcją – wariantu uwzględniającego ustęp, na 21,21 m<sup>2</sup>, a więc nieznacznie mniej niż podawana

przez pozwany Skarb Państwa powierzchnia 21,48 m<sup>2</sup>. Odejmując powierzchnię zajmowaną przez ustęp spada ona co prawda do 20,31 m<sup>2</sup>, co w przeliczeniu daje na jednego osadzonego 2,90 m<sup>2</sup>, niemniej w ocenie Sądu Okręgowego sam fakt nieznacznego przekroczenia minimum ustawowego nie uzasadnia w niniejszej sprawie stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności jego godności osobistej. Z zeznań świadków wynika bowiem, że wnęka pod kratami wewnętrznymi okna była zagospodarowana przez stojący tam stół. Ponadto powód przebywał w zakładzie typu półotwartego, miał więc przez kilkanaście godzin na dobę możliwość poruszania się po Areszcie, w tym korzystania z biblioteki, spacerów, wychodzenia poza zakład (art. 91 k.k.w.). Jakkolwiek przyjęte jest obecnie w orzecznictwie, że samo tylko przekroczenie minimalnej powierzchni celi na osadzonego może już uzasadniać przyjęcie, że naruszone zostały dobra osobiste osadzonego, nie dzieje się tak automatycznie w każdej sprawie.

Najczęściej stosowane podejście kumulatywne – a więc oparte na uwzględnieniu wielu aspektów pobytu osadzonego w zakładzie karnym i dokonaniem na tej podstawie całościowej oceny, czy nawet mimo pewnych uchybień o małym natężeniu można jednak ocenić, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych osadzonego – skłoniło Sąd Okręgowy do poglądu, że żadne z dóbr osobistych powoda, na których naruszenie powoływał się w niniejszym postępowaniu, nie zostało naruszone bezprawnie.

Podnoszony przez powoda niewłaściwy sposób leczenia lewej nogi, a nawet jego brak nie został przez niego dowiedziony bądź nawet uprawdopodobniony. Powód nie wykazał, aby był nienależycie leczony w Areszcie. Pozwany przedstawił dokumentację medyczną świadczącą o udzielanych powodowi świadczeniach medycznych. Ciężar dowodu, zgodnie z art. 6 k.c., że były one niewłaściwe lub udzielano ich w nienależyty sposób spoczywał na powodzie. Wiarygodność twierdzeń powoda i przeprowadzonych dowodów na okoliczność stanu jego zdrowia, w szczególności lewej nogi, i braku leczenia w Areszcie jest wątpliwa, o czym przekonuje fakt, że pierwsze skierowanie powoda do leczenia po opuszczeniu Aresztu w połowie grudnia 2011 r. datowane jest na dzień 26 czerwca 2012 r. Jeśli stan nogi powoda rzeczywiście wymagałby leczenia, w tym na skutek zaniedbań w leczeniu podczas osadzenia, powód z pewnością zadbałby o leczenie tuż po opuszczeniu Aresztu. Skoro tak nie uczynił, istnieje silne domniemanie, że albo nie miał on problemów z nogą albo była ona leczona prawidłowo, a pogorszenie jej stanu nastąpiło po opuszczeniu Aresztu, brak zaś dotychczasowej, stałej opieki medycznej doprowadził do pogorszenia stanu lewej nogi, co po pewnym czasie zmusiło powoda do udania się po specjalistyczną poradę, która nastąpiła w dniu 21 sierpnia 2012 r. Nie było więc podstaw do stwierdzenia bezprawności działania pozwanego Skarbu Państwa i naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zdrowia.

Niepodnoszona bezpośrednio przez powoda kwestia przykrych zapachów wydobywających się czasami z ubikacji zależała głównie od przebywających tam osób, a jak wynika z zeznań świadka P. T. problem ten pojawiał się czasami, gdy ubikacja zatykała się.

Odnośnie kontroli korespondencji powoda i faktu parokrotnego niedostarczenia jej powodowi przez Areszt Sąd Okręgowy stwierdził, że także w tym wypadku nie było podstaw do ustalenia, jakoby bezprawnie naruszono tajemnicę korespondencji powoda i jego prawo do prywatności. Cenzura korespondencji polega na ingerencji w jej treść, wskutek czego nie dociera ona do adresata w jej pierwotnym, ustalonym przez adresata brzmieniu. W myśl definicji zawartej w art. 242 § 7 k.k.w. przez pojęcie cenzury korespondencji rozumie się zapoznawanie się z treścią pisma oraz usunięcie części jego tekstu lub uczynienie go nieczytelnym. Powód nie przedstawił żadnych dowodów, by takie działania ze strony personelu Aresztu miały miejsce, nie można natomiast wywodzić takich faktów z samego otwierania i sprawdzania zawartości przesyłek, do czego wprost upoważnia obecnie art. 8a k.k.w. w ramach tzw. nadzoru nad korespondencją, jako koniecznego środka zapewnienia bezpieczeństwa w Areszcie. Art. 8a k.k.w. (wprowadzony z dniem 1 stycznia 2012 r.) w § 1 stanowi, że korespondencja skazanego pozbawionego wolności podlega cenzurze i nadzorowi, chyba że ustawa stanowi inaczej, jest to więc co do zasady obowiązek służb więziennych. W zakładach typu półotwartego może ona także podlegać cenzurze, nie znajduje jednak w takich zakładach wyłączenia przepis art. 8a § 1 o obowiązkowym nadzorze nad korespondencją. Analogiczne zasady obowiązywały w okresie odbywania kary przez powoda, pomimo braku art. 8a, co zauważyła zresztą sama pełnomocnik powoda, stwierdzając, że ówczesne przepisy wyznaczały mniej restrykcyjne wymogi w zakresie nadzoru nad korespondencją. Natomiast

fakt zwrotu przesyłek z poradni prawnej Uniwersytetu (...) dostatecznie wyjaśnia brak dołączonych do nich dwu egzemplarzy potwierdzenia odbioru. Nie można podzielić poglądu pełnomocnik powoda, że z obowiązku zapewnienia osadzonemu możliwości kontaktu ze światem zewnętrznym wyprowadzić można powinność zapewnienia przez Areszt dodatkowego formularza potwierdzenia odbioru, gdy dostarczona do zakładu karnego przesyłka polecona go nie zawiera. Powinność ta obciąża osobę nadającą przesyłkę poleconą i nie może być przerzucana na zakłady karne. Mając na uwadze niewątpliwie znaczną liczbę kierowanej korespondencji, prowadziłyby to obciążenia jej zbędnymi czynnościami, nie mówiąc o kosztach takich działań. Niezależnie też od kwestii, czy analogiczny wymóg podwójnego potwierdzenia odbioru należy stosować do korespondencji pozasadowej, brak doręczenia wynikał – w świetle ustaleń – z decyzji listonosza, który nie godził się na późniejsze odebrania potwierdzenia.

Uwzględniając powyższą argumentację Sąd oddalił powództwo w całości na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Całościowa ocena sytuacji powoda w trakcie przebywania w celi nr 308 oraz niewykazanie – poza zbyt niską powierzchnią celi – innych naruszeń prawa w trakcie odbywania całej kary nakazuje przyjąć, że nie została mu wyrządzona krzywda uzasadniająca zasądzenie zadośćuczynienia, a jakiegokolwiek negatywne konsekwencje pobytu w Areszcie w zakresie przeżyć psychicznych powoda są nieodłączną konsekwencją odbywanej kary pozbawienia wolności.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. oraz art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. 2014 r. poz. 635 z późn. zm.) i § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 461).

Apelację od tego wyroku, w zakresie punktu I, wniósł powód który zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez niewłaściwe uznanie, że:

A. przekroczenie minimum ustawowego, wynoszącego 3 m<sup>2</sup> w przeliczeniu na jednego osadzonego, nie uzasadnia w niniejszej sprawie stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności jego godności osobistej, podczas gdy zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych pozwanego;

B. fakt przebywania powoda w zakładzie typu półotwartego eliminuje możliwość naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy:

- kodeks karny wykonawczy w art. 110 § 2 nie różnicuje minimalnej powierzchni w odniesieniu do różnych typów zakładów karnych, zatem również w zakładzie typu półotwartego obowiązuje norma min. 3 m<sup>2</sup> na jednego osadzonego;

- przebywanie w przeludnionej celi przez większą część doby wpływało znacząco na poczucie krzywdy powoda, co było w znacznej mierze spowodowane niemożnością odizolowania się od przykrych zapachów, mniejszą ilością powietrza i przestrzeni oraz większym hałasem;

- powód w przeludnionej celi przebywał ponad pół roku, zatem nie była to sytuacja krótkotrwała, pozwalająca na odstąpienie od zasądzenia zadośćuczynienia;

C. sam fakt udzielenia powodowi świadczeń medycznych świadczy o należytej opiece lekarskiej ze strony pozwanego, podczas gdy powód podkreślał w pismach oraz składając zeznania, że sam nie domagał się dalszego leczenia, gdyż działał w zaufaniu do fachowca (jakim jest lekarz), wychodząc z założenia, iż to lekarz powinien zaordynować dalsze

leczenie, tymczasem dopiero po wyjściu z Aresztu okazało się, że noga nie była prawidłowo leczona, o czym powód jako laik nie mógł wiedzieć;

D. od Aresztu nie można wymagać zapewnienia odpowiednich działań (które nie wiążą się z żadnymi nakładami finansowymi), jak np. zapewnienie dodatkowego formularza potwierdzenia odbioru, który umożliwiłby powodowi odebranie przesyłki pozasądowej, lub choćby powiadomienie powoda o niemożności doręczenia mu takiej korespondencji, podczas gdy takie minimum dobrej woli ze strony pozwanego pozwoliłoby na uszanowanie godności powoda i zadbanie o jego prawo do korespondencji;

2. art. 8 ust. 3 k.k.w. w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2012 r. ( a obecnie art. 8 a k.k.w.) poprzez jego niewłaściwą interpretację i uznanie, że nadzór (poprzez otwieranie) korespondencji skazanego stanowiło obowiązek służb więziennych, podczas gdy w odniesieniu do korespondencji z obrońcą lub pełnomocnikiem (jak to miało miejsce w przypadku powoda) nadzór nad korespondencją był wyjątkiem, który mógł mieć zastosowanie jeśli zachodziło „uzasadnione podejrzenie, że list zawiera przedmioty, których dotyczy zakaz posiadania, przechowywania, przekazywania, przesyłania lub odbioru”; obecnie zaś obowiązuje całkowity zakaz cenzury i nadzoru takiej korespondencji (art. 8 a ust. 2 k.k.w.);

II sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, tj. błędne przyjęcie, że powód „nie podnosił bezpośrednio” kwestii przykrych zapachów wydobywających się z ubikacji, podczas gdy w złożonych przez niego zeznaniach problem ten był podkreślany i nie ograniczał się jedynie do sytuacji, kiedy ubikacja się zatykała, gdyż z uwagi na brak ścianek działowych problem przykrych zapachów pojawiał się praktycznie w każdym przypadku korzystania z ustępu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powoda żadanego w pozwie zadośćuczynienia.

Pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały opłacone w całości ani w części.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda J. S. jest nieuzasadniona.

Na wstępie stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa.

Ocena dowodów zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. pozostawiona została swobodzie sądu w konkretnej sprawie, a sprzeniewierzenie się jej mogłoby tylko wtedy być uznane za zasadne, gdyby sąd dopuścił się pogwałcenia zasad logicznego rozumowania bądź postąpił wbrew zasadom doświadczenia życiowego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Co więcej dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753).

Wymogów tych nie spełnia apelacja powoda, w której zarzucono jedynie sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z zebranych w sprawie materiałem dowodowym poprzez błędne przyjęcie, że powód „nie podnosił bezpośrednio”

kwestii przykrych zapachów wydobywających się z ubikacji, podczas gdy w złożonych przez niego zeznaniach problem ten był podkreślany. Zarzut taki nie ma jednak najmniejszego znaczenia dla sprawy bowiem Sąd Okręgowy ustalił, że z ubikacji znajdującej się w celi, gdy była zatkana śmierdząco, natomiast stwierdzenie „nie podnosił bezpośrednio” należy odnieść do tego, że powód okoliczności tej nie podawał jako podstawy, przyczyny naruszenia jego dóbr osobistych. Natomiast na etapie postępowania apelacyjnego niedopuszczalna jest zmiana podstawy faktycznej powództwa.

Dla zakończenia tej kwestii warto też przywołać tezę wyroku Sadu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 603/11 (Lex nr 1228452) zgodnie z którą: „otwarta lista chronionych prawem dóbr osobistych została uzupełniona o uprawnienie do godnych warunków odbywania kary w zakładach karnych. Wskazane godne warunki obejmują również zapewnienie prywatności i intymności, m.in. związanych z potrzebami fizjologicznymi. Niemniej nie przewidują one zapewnienia samodzielności pomieszczeń przeznaczonych na toalety ani ich oddzielenia murem od pozostałej części celi”.

Taki sposób wydzielenia toalet niewątpliwie może prowadzić do wydobywania się z nich zapachów, jednak jest to normalne następstwo korzystania z nich, a nie szczególna uciążliwość skierowania na pogorszenie warunków odbywania kary pozbawienia wolności i trudno w tym upatrywać naruszenia dóbr osobistych.

Wracając do ustaleń faktycznych stwierdzić należy, że nie bez powodu poczyniono na wstępie uwagi odnoszące się do skuteczności podnoszenia zarzutu naruszenia prawa procesowego, a głównie art. 233 § 1 k.p.c. bowiem zarzuty podniesione w apelacji – dotyczące naruszenia prawa materialnego są oderwane od ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego.

Pierwszy z zarzutów dotyczący niewłaściwego uznania, że przekroczenie minimum ustawowego, wynoszącego 3 m<sup>2</sup> w przeliczeniu na jednego osadzonego, nie uzasadnia w niniejszej sprawie stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności jego godności osobistej, podczas gdy zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m<sup>2</sup> może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych pozwanego – już w swej treści zawiera sprzeczność, której nie wyjaśnia uzasadnienie apelacji. Na wstępie apelujący przyznaje, że w przedmiotowej celi przekroczone było minimum ustawowe wynoszące 3 m<sup>2</sup> w przeliczeniu na jednego osadzonego, a następnie, zarówno w zarzucie jak i w uzasadnieniu bogato cytuje się orzecznictwo Sadu Najwyższego dotyczące sytuacji gdy norma ta jest niedochowana.

Tymczasem Sąd Okręgowy wyraźnie stwierdził, że odnośnie wynikającego z przedstawionego przez stronę pozwaną zbiorczego zestawienia cel mieszkalnych metrażu celi nr 308 (21,48 m<sup>2</sup>) uznał za ustaloną powietrzną 21,21 m<sup>2</sup> bowiem za tą wartością przemawia opinia biegłego ds. budownictwa, niekwestionowana przez strony postępowania. W swych rozważaniach podał też motywy dla których uznaje, iż dla oceny czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda nie jest związany instrukcją nr 6/2008 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 12 grudnia 2008 roku w sprawie ustalenia pojemności jednostek penitencjarnych w związku z czym przyjął, dla wyliczenia powierzchni celi opinię, która została opracowana przy zastosowaniu aktualnie obowiązującej normy dotyczącej obliczania powierzchni użytkowych PN-ISO 9836:1997. Zgodnie z tą normą do powierzchni użytkowych wlicza się również powierzchnię toalety.

Tu nasuwa się dodatkowa uwaga a mianowicie, że powierzchnia celi nr 308 podana przez stronę pozwaną na 21,48 m<sup>2</sup> niewątpliwie obliczona została według powołanej instrukcji, wiążącej podmioty podległe Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej co oznacza, że nie doszło do niezachowania normy 3 m<sup>2</sup> na jednego osadzonego.

Wyliczenie powierzchni celi według powołanej instrukcji i normy nie może być podważone przez pomiary dokonywane osobiście przez powoda w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Co więcej jak już powiedziano, a w sprawie ma

to szczególne znaczenie, w apelacji nie zakwestionowano ustalenia przyjętego przez Sąd Okręgowy, że powierzchnia celi nr (...) wynosi 21,21 m<sup>2</sup>.

Dopiero w swych rozważaniach Sąd Okręgowy, niejako dodatkowo wskazał, że odejmując powierzchnię zajmowaną przez ustęp powierzchnia celi spada do 20,31 m<sup>2</sup>, co w przeliczeniu daje na jednego osadzonego 2,90 m<sup>2</sup>.

Nie jest to jednak ustalenie w ramach przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia stanu faktycznego.

Trzeba zgodzić się z Sądem Okręgowym, że sam fakt nieznacznego przekroczenia minimum ustawowego, nie uzasadnia w niniejszej sprawie stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda. Tu Sąd Okręgowy między innymi wskazał na specyfikę odbywania kary w zakładzie typu półotwartego umożliwiającego przebywanie poza celą przez kilkanaście godzin w ciągu doby i korzystania z biblioteki, spacerów, a nawet wychodzenia poza zakład (art. 91 k.k.w.). W żaden sposób tej części rozważań Sądu I instancji nie można uznać, jak zarzuca się w apelacji, że przyjął on, iż „fakt przebywania powoda w zakładzie typu półotwartego eliminuje możliwość naruszenia dóbr osobistych powoda”. Takie stwierdzenie nie padło, a więc i zarzut jest chybiony.

Trafnie też Sąd Okręgowy przyjął, że podnoszony przez powoda zarzut niewłaściwego leczenia lewej nogi, a nawet brak leczenia nie został przez niego dowiedziony bądź nawet uprawdopodobniony. Jak ustalono powodowi udzielono pomocy medycznej gdy zgłaszał tego potrzebę, nie było sytuacji odmowy konsultacji lekarskiej zwłaszcza, że w Zakładzie zapewniona była stała opieka medyczna. Sposób argumentowania przedstawiony w apelacji wskazuje na to, że powód oczekiwał szczególnej dbałości o stan jego zdrowia, nawet w sytuacji gdy sam nie sygnalizował odczuwania dolegliwości bólowych. Taka troska nie mieści się jednak w obowiązkach służby zdrowia szeroko rozumianej.

Apelujący nie zakwestionował też ustalenia faktycznego zgodnie, z którym gdy listonosz przynosił przesyłkę poleconą z tylko jednym formularzem potwierdzenia odbioru, to zabierał ją z powrotem, nie było bowiem możliwości, aby odbiór potwierdził bezpośrednio sam skazany. W takich przypadkach listy polecone muszą mieć 2 druki potwierdzenia odbioru, o co winien zadbać nadawca. W Areszcie Śledczym K. ten sposób postępowania trwał od początku 2011 r., i był wynikiem decyzji poczty. Dotyczyło to wszystkich skazanych i nie ma racjonalnych powodów by przesyłki kierowane do powoda były traktowane w sposób szczególny jak sugeruje się to w apelacji.

W opisanych zasadach dotyczących odbioru przesyłek poleconych nie można dopatrzeć się naruszenia prawa do korespondencji rodzącego bezprawność działania strony pozwanej prowadzącą do naruszenia dóbr osobistych powoda. Zresztą powód nie wykazał by w trakcie odbywania kary składał jakiegokolwiek skargi z tym związane.

Wreszcie za całkowicie chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 8 ust. 3 k.k.w. w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2012 r. ( a obecnie art. 8 a k.k.w.) bowiem jak wynika z niekwestionowanych w apelacji ustaleń Sądu Okręgowego korespondencja kierowana do powoda od jego pełnomocnika, jak i z poradni prawnej, traktowana była jako urzędowa i nie podlegała otwarciu.

Z powyższego jasno wynika, że nie doszło do naruszenia prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c.

Co do ostatniego z przepisów, jedynie na marginesie, dla wyjaśnienia funkcji tego przepisu, który w niniejszej sprawie nie może mieć zastosowania z uwagi na brak możliwości przypisania stronie pozwanej naruszenia dóbr osobistych powoda wypada podać, że art. 448 k.c. może znaleźć zastosowanie w przypadku każdego stopnia winy, niezależnie od jej natężenia. Jednakże błędnym byłoby wnioskowanie, iż stwierdzenie choćby winy nieumyślnej po stronie naruszydca wystarcza do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd orzekający może bowiem ale nie musi przyznać zadośćuczynienie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c. („sąd może”), jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. oraz o kosztach procesu w oparciu o art. 98 k.p.c. i § 11 ustęp 1 punkt 25 w związku z § 13 ustęp 1 punkt 2 i § 2 ustęp 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 461).